

UCHWAŁA Z DNIA 8 MAJA 2007 R.
SNO 22/07

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Stecki

Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Zbigniew Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2007 r. w związku z zażaleniem na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

- 1) u t r z y m a ć zaskarżoną uchwałę w m o c y ;
- 2) kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 1 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), zezwolił Prokuratorowi Okręgowemu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że w dniu 27 października 2004 r. w miejscowości A., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki Fiat Brava o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż prowadząc pojazd na odcinku drogi oznaczonym znakami poziomymi zakazu wyprzedzania, w warunkach znacznie ograniczonej widoczności, rozpoczął manewr wyprzedzania samochodu osobowego marki Mercedes 123D o numerze rejestracyjnym (...), a następnie nie powracając na swój pas ruchu, kontynuując wyprzedzanie nieustalonego samochodu osobowego i samochodu marki Żuk doprowadził do zderzenia czołowego z prawidłowo poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu samochodem marki Daewoo Lanos o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego pasażer tegoż pojazdu Zygmunt G. doznał obrażeń ciała w postaci rozerwania mięśnia sercowego i worka osierdziowego z następowym masywnym krwotokiem do jamy opłucnej lewej, z wstrząsem pokrwotocznym, pourazowym i ostrą niewydolnością krążenia, skutkujących jego zgon; kierująca pojazdem marki Daewoo Lanos Monika J. doznała obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych twarzy, złamania wieloodłamowego kości udowej lewej, złamania otwartego rzepki prawej, złamania rzepki lewej oraz złamania kości

łokciowej lewej skutkujących ciężkim uszczerbkiem na jej zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, a nadto pasażer pojazdu marki Daewoo Lanos Dawid J. doznał obrażeń ciała w postaci uogólnionego stłuczenia głowy i brzucha z występującymi zaburzeniami emocjonalnymi o charakterze zespołu stresu pourazowego, powodującymi rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż siedem dni, wyczerpującym znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. Nadto Sąd Apelacyjny zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych i obniżył wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania tego zawieszenia o 25 %, zaś kosztami postępowania w przedmiocie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej obciążył Skarb Państwa.

Na powyższą uchwałę zażalenie wniósł sędzia Sądu Rejonowego, zarzucając obrazę przepisu art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającą na błędnym przyjęciu, że zebrane w toku postępowania przygotowawczego dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa opisanego w treści uchwały. Skarżący podniósł, że nie można zaakceptować wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały poglądu, iż poza zakres kognicji sądu dyscyplinarnego wychodzi ustalenie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym a wynikającymi stąd skutkami w postaci obrażeń ciała osób pokrzywdzonych. Zdaniem sędziego Sądu Rejonowego, rolą sądu dyscyplinarnego rozpoznającego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo spowodowania wypadku drogowego jest ocena zebranego materiału dowodowego z punktu widzenia tego, czy dostatecznie uzasadnia on również istnienie tego rodzaju związku przyczynowego, bez wystąpienia którego przypisanie sprawcy czynu zabronionego określonego w art. 177 k.k. nie jest dopuszczalne. Samo zatem poprzestanie na ocenie zebranych dowodów pod kątem jedynie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonych powstałych w następstwie zderzenia pojazdów jest, jego zdaniem, niewystarczające do uznania, iż w konkretnym stanie faktycznym istotnie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 177 k.k., zwłaszcza gdy wiele okoliczności przemawia za tym, że zaistniałe skutki nie stanowiły normalnego następstwa zderzenia uczestniczących w wypadku pojazdów. Skarżący podniósł bowiem, iż zarówno kierująca samochodem Daewoo Lanos, jak i pasażer tego pojazdu nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa mimo wynikającego z art. 39 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) obowiązku w tym zakresie, a jadące na tylnym siedzeniu dziecko – wbrew unormowaniu zawartemu w art. 39 ust 3 tego Prawa nie było przewożone w foteliku ochronnym. W zażaleniu podniesiono, że fakt ten nie został poddany głębszej analizie, a biegły w swojej opinii ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż niezapięcie pasów

bezpieczeństwa i przewożenie dziecka bez fotelika ochronnego mogło mieć wpływ na skutki wypadku. Ponadto, jak wskazuje skarżący, z opinii biegłego sądowego wynika, że w trakcie oględzin powypadkowych samochodu stwierdził on wadliwe lub uszkodzone w trakcie eksploatacji mocowanie zbiornika gazu, co spowodowało w trakcie wypadku jego przemieszczenie i uderzenie w oparcie tylnej kanapy. Wpływ tego ostatniego czynnika, jak podkreślił skarżący, nie był w ogóle brany pod uwagę. Drugi zarzut składającego zażalenie sprowadza się do stwierdzenia, iż rekonstrukcja przebiegu wypadku opiera się w dużej mierze na zeznaniach świadków, którzy w jego ocenie są niewiarygodni.

Sędzia Sądu Rejonowego wniósł o zmianę uchwały poprzez nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Okręgowego i odmowę zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, ewentualnie uchylenie uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu – Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Artykuł 177 k.k. w paragrafie pierwszym penalizuje czyn, którego sprawca, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego skutkiem jest uszczerbek na zdrowiu innej osoby, polegający na naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia przez okres przekraczający siedmiu dni. Paragraf drugi tego przepisu osobno traktuje sytuację, w której następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Jest oczywiste, iż przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego określone w tym przepisie ma charakter skutkowy, a zatem, że dla uznania sprawcy winnym jego popełnienia konieczne jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. Błędne jest jednak twierdzenie skarżącego, jakoby do ustalenia tego musiało bezwzględnie dojść już w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, któremu prokurator przypisuje popełnienie tego przestępstwa. Należy bowiem stwierdzić, iż z art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wynika, że do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a nie przesądzenie, iż jest on winnym jego popełnienia. Wina może być bowiem przesądzona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu przeprowadzonym według ogólnych reguł Kodeksu postępowania karnego. W gestii sądu dyscyplinarnego orzekającego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego jest jedynie zbadanie, czy zasadność stawianego

sędziemu zarzutu jest na tyle uprawdopodobniona, iż wykluczone jest, że sędzia jest oskarżany bez uzasadnienia. Istotą immunitetu sędziowskiego jest bowiem nie ochrona sędziego przed odpowiedzialnością karną, ale gwarancja jego niezawisłości; ma on chronić wolność decyzji sędziego w sprawach, w których orzeka, przez zapobieżenie wywieraniu na niego nieformalnego nacisku przez kierowanie przeciwko niemu bezpodstawnych, fikcyjnych zarzutów. W przedmiotowej sprawie nie może być o tym mowy, skoro poza sporem jest, iż sędzia Sądu Rejonowego poruszając się samochodem po pasie ruchu przeznaczonym dla pojazdów jadących w przeciwnym kierunku, zderzył się czołowo z prawidłowo poruszającym się samochodem jadącym z naprzeciwka i w wyniku tego zderzenia trzy osoby poniosły obrażenia cielesne, przy czym jedna z nich zmarła, druga doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, u trzeciej zaś, oprócz stłuczeń głowy i brzucha, wystąpiły zaburzenia emocjonalne o charakterze zespołu pourazowego, powodujące rozstrój jej zdrowia trwający dłużej niż siedem dni. To, że fakty te miały miejsce przyznaje sam sędzia, nic zatem nie wskazuje na to, aby wystąpienie przez prokuratora o uchylenie immunitetu sędziego miało charakter szyskany, czy mogło godzić bezpodstawnie w dobre imię sędziego.

Z tego samego względu należy uznać, że na etapie postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przedwczesny jest wymóg pełnej oceny wiarygodności zeznających w sprawie świadków, których relacje mają *nota bene* służyć jedynie rekonstrukcji dokładnego przebiegu całego zdarzenia, a nie potwierdzenia, czy zdarzenie to w ogóle miało miejsce.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżoną uchwałę w mocy.